



RADOMSKO-KIELECKI

GŁOS LASU

IV REGIONALNA SUBMISJA DREWNA CENNEGO

STACHÓW – MIEJSCE,
O KTÓRYM PAMIĘTAMY

NARODOWE ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI



„Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy,
co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”.
Pasterze udali się też z pośpiechem i znaleźli
Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie.

Ewangelia wg św. Łukasza



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Radomiu

Szczęśliwych, pełnych miłości i rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i pomyślności

życzy w imieniu własnym oraz pracowników
Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu

Dyrektor

dr inż. Andrzej Matysiak

Radom, grudzień 2018 r.

Szanowni Czytelnicy,

Wbieżącym numerze radomsko-kieleckiego dodatku do „Głosu Lasu” znajdziecie Państwo podsumowanie czwartej już Submisji Drewna Szczególnego RDLP w Radomiu. Opisaliśmy także Nadleśnictwo Stachów – miejsce, o którym pamiętają leśnicy i które jest ważne dla społeczności lokalnej. Przedstawiliśmy wybrane wydarzenia z terenu RDLP w Radomiu oraz artykuł o obchodach 100-lecia niepodległości i fotoreportaż z udziału leśników w obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

Edyta Nowicka
Redaktor prowadząca
Darz bór!

Spis treści

03 MIGAWKI

100 lat na 100-lecie

Lasy międzynarodowo

XI Mikołajkowy Nordic
Walking

04 ZDARZYŁO SIĘ

Jubileusz 100-lecia
niepodległości oraz
Regionalne Dni Lasu

05-06 LAS I HISTORIA

Stachów – miejsce,
o którym pamiętamy

07 REPORTAŻ

IV Regionalna Submisja
Drewna Szczególnego

08 FOTOREPORTAŻ

Narodowe Święto
Niepodległości



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Radomiu

„GŁOS LASU RDLP W RADOMIU” JEST DODATKIEM
REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU”
WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE
LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCA:
Edyta Nowicka

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Radomiu
ul. 25 Czerwca 68
26-600 Radom
tel. 48 385 60 00 wew. 16
faks 48 385 60 01
e-mail: edyta.nowicka@radom.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Mariusz Gładysz

KOREKTA:
Agnieszka Molarska

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Elanders Poland
www.elanders.com, +48 23 662 23 16

OKŁADKA
Plac submisyjny
Fot. S. Gałązkiewicz



Pomnik upamiętniający bitwę pod Hutą Szczecińską

ZDJĘCIE | ALCJA KRASA



Obelisk przy siedzibie Nadleśnictwa Kielce

ZDJĘCIE | PIOTR KACPRZAK

100 lat na 100-lecie

W tym roku dwa nadleśnictwa obchodzą wyjątkowy jubileusz. Nadleśnictwa Kielce i Daleszyce zostały utworzone w 1918 r., kiedy po 123 latach niewoli formowały się struktury polskiego państwa. 25 października i 22 listopada rocznice te zostały upamiętnione podczas uroczystości przez odsłonięcie pamiątkowego obelisku przy siedzibie Nadleśnictwa Kielce i pomnika w miejscu zwycięskiej bitwy w powstaniu styczniowym pod Hutą Szczecińską na terenie Nadleśnictwa Daleszyce oraz posadzenie dębów pamięci.

Tekst | Edyta Nowicka



Leśnicy ze Lwowa na szkółce w Nadleśnictwie Daleszyce

ZDJĘCIE | LULIA KOWAL



Francuscy leśnicy przy plantacji modrzewia w Nadleśnictwie Starachowice

ZDJĘCIE | TOMASZ KRZYWICKI

Lasy międzynarodowo

W listopadzie lasy regionu odwiedzili leśnicy ze Lwowa – byli nie tylko na uroczystościach 100-lecia niepodległości w związku z odsłonięciem tablicy poświęconej Janowi Duninowi-Markiewiczowi, dyrektorowi w Radomiu i Lwowie, ale też odwiedzili nasze szkółki leśne. Leśnicy i drzewiarze z Węgier, którzy przyjechali na zaproszenie Związku Leśników Polskich Regionu Radomskiego, mieli również bogaty program, zobaczyli lasy oraz szkoły leśne i tartak Olczyk oraz siedzibę radomskiej dyrekcji LP. Ostatnio przyjechali też Francuzi zainteresowani nasionami modrzewia z naszych plantacji. Miło było ich wszystkich gościć i widzieć, że lasy i gospodarka leśna oraz nasza gościnność budzą w nich duży entuzjazm.

Tekst | Edyta Nowicka



Węgierscy leśnicy i drzewiarze na Królewskich Źródłach

ZDJĘCIE | JOLANTA BOGHENEK



Marsz ze św. Mikołajem i leśnikami przez Puszcze Kozienicką

ZDJĘCIE | DOROTA WŁOSOWSKA

XI Mikołajkowy Nordic Walking

2 grudnia odbyła się kolejna edycja marszu z kijkami nordic walking przez Puszcze Kozienicką. Impreza ma już wielu fanów, dla których marsz z leśnikami z Nadleśnictwa Kozienice i św. Mikołajem to stały element przedświątecznej atmosfery. Tym razem 5-kilometrowa trasa wiodła od polany piknikowej na ścieżce dydaktycznej „Królewskie Źródła” do Leśnego Przystanku Historia IPN ZHR Puszcza Kozienicka. Tegoroczną niespodzianką dla uczestników był mikołajkowy czerwony plecaczek.

Tekst | Dorota Włosowska

Jubileusz 100-lecia niepodległości oraz Regionalne Dni Lasu

6 listopada w Radomiu odbyła się uroczystość jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz Regionalne Dni Lasu. Było to jedno z wielu wydarzeń organizowanych przez leśników regionu dla upamiętnienia tej ważnej, także dla leśników, rocznicy.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele pw. Świętej Rodziny w Radomiu, którą celebrował ks. bp Piotr Turzyński. Po niej uczestnicy przemaszzerowali pod siedzibę radomskich leśników, gdzie złożyli kwiaty pod miejscem pamięci narodowej przy budynku dyrekcji. Następnie odbyła się konferencja w sali koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu, która rozpoczęła się od występu uczniów szkoły o charakterze patriotycznym. Następnie Andrzej Matysiak, dyrektor RDLP, podsumował działania leśników regionu w 100-leciu od odzyskania niepodległości. Uczestnicy obejrzeli również film obrazujący najważniejsze wydarzenia związane z działaniami leśników upamiętniającymi rocznicę. Zasłużonym dla leśnictwa wręczono odznaczenia i wyróżnienia, a wstępujący do Służby Leśnej złożyli uroczyste ślubowanie. Po wystąpieniu prof. dr. hab. Marka Wierzbickiego z IPN oraz wystąpieniach dotyczących okolicznościowej publikacji głos zabrał poseł Dariusz Bąk. Odczytany został także list sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzaty Golińskiej, a główny inspektor Lasów Państwowych Artur Malowaniec odczytał list od dyrektora generalnego Lasów Państwowych.

Niezwykle ważnym elementem uroczystości było odsłonięcie

w budynku RDLP tablicy poświęconej pamięci Jana Dunina-Markiewicza, dyrektora radomskiej dyrekcji w latach 1934–1939, budowniczego obecnej siedziby naszej dyrekcji, który w lutym 1939 r. został przeniesiony (lub przeszedł) do dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie na stanowisko dyrektora, a w 1940 r. został aresztowany przez Sowieców, prawdopodobnie wywieziony w głąb ZSRR i wszelki ślad po nim zaginął. W związku z odsłonięciem tablicy w uroczystościach wzięła udział delegacja leśników z Lwowskiego Regionalnego Departamentu Leśnictwa z dyrektorem Anatolijem Dejnęką na czele. Po odsłonięciu i poświęceniu tablicy oraz modlitwie wystąpił Anatolij Dejnęka, dyrektor Lwowskiego Regionalnego Departamentu Leśnictwa i Polowań. Podkreślił osiągnięcia dyrektora Jana Dunina-Markiewicza na rzecz leśnictwa dyrekcji radomskiej i lwowskiej. Zapewnił, że leśnicy lwowscy podjęli kroki na rzecz poznania tajemnicy towarzyszącej śmierci dyrektora. Leśnikom radomskim złożył życzenia związane ze 100-leciem niepodległości Polski.

Uroczysty charakter wydarzenia podkreśliły poczty sztandarowe leśników oraz środowisk kombatanckich i patriotycznych. Oprawę muzyczną zapewnił Zespół Sygnalistów Myśliwskich przy RDLP w Radomiu.



Odsłonięcie tablicy upamiętniającej dyrektora Jana Dunina-Markiewicza



Ślubowanie wstępujących do Służby Leśnej

Na konferencji została zaprezentowana także publikacja RDLP w Radomiu pt. „Lasy i leśnicy radomskiej dyrekcji Lasów Państwowych przez 100 lat niepodległości. Księga walki, pracy i pamięci. Wydanie okolicznościowe” autorstwa Piotra Kacprzaka, zastępcy dyrektora RDLP w Radomiu, oraz dr. Krzysztofa Bussego z delegatury w Radomiu, oddziału w Lublinie, Instytutu Pamięci Narodowej (podrozdział dotyczący działań służb bezpieczeństwa przeciwko leśnikom pracującym w LP).

TEKST | EDYTA NOWICKA



Stachów – miejsce, o którym pamiętamy

Są miejsca w lasach nadleśnictw naszej dyrekcji szczególnie, o których warto pamiętać. Takim miejscem jest Stachów – nasza wspólna mała Ojczyzna, będąca częścią naszej dużej Ojczyzny. W Stachowie co roku we wrześniu Nadleśnictwo Dobieszyn organizuje uroczystości upamiętniające to miejsce, połączone z upamiętnieniem św. Franciszka z Asyżu. Inicjatorem znajdującej się tu kapliczki patrona leśników i przyrodników był Jan Chryzostom Czachowski, emerytowany nadleśniczy Nadleśnictwa Dobieszyn.



ZDJEŃCIE | DOROTA WŁOSOWSKA

Uroczystości w Stachowie w 2018 r.

LASY STROMIECKIE I OSADA STACHÓW

Pierwsze opisy lasów stromieckich pochodzą z drugiej połowy XVI w., kiedy dokonano pierwszej opisaną lustracji dóbr królewskich, tzw. królowszczyzn, na terenie ówczesnego województwa mazowieckiego. Wówczas główna siedziba zarządu nad lasami znajdowała się w Stromcu, odnotowana jest też pierwsza szczytkowa administracja leśna. Po utracie w 1795 r. przez Polskę niepodległości ziemia stromiecka weszła w skład państwa austriackiego, a lasy podporządkowane zostały pod Leśnictwo Kozienice, tzw. Straż Stromiec, jako protoplasta obecnego nadleśnictwa Dobieszyn. W tym okresie podjęto pierwsze działania związane z porządkowaniem gospodarki leśnej – podzielono lasy systemem linii oddziałowych i ostępowych, a na mapach austriackich z 1805 r. zaznaczono osady na terenie przyszłej osady Stachów. W 1823 r. wskutek utworzenia Leśnictwa Radom Straż Stromiec weszła w jego skład, ale w 1826 r. Leśnictwo Radom

zostało rozwiązane, a Straż podporządkowano ponownie pod Leśnictwo Kozienice. Tak pozostało do 1897 r. Ważne znaczenie dla osady Stachów miał rok 1838. Wtedy bowiem wokół przyszłej osady i jej zabudowań decyzją władz leśnych przystąpiono do karczunku lasu na powierzchni ok. 21 ha, przeznaczając ok. 15 ha na grunty rolne, ok. 0,75 ha na zabudowania oraz 5 ha na łąki. Całością spraw związanych z karczunkiem i budową osady zajmował się strażnik Obrębu Ksawerów Straży Stromiec – Stanisław Chruścicki. We wrześniu 1843 r. w Stachowie znajdowała się już osada służbowa. Tym samym Stachów staje się znaczącym miejscem w historii tutejszych lasów na ponad 100 lat. Podleśny Stanisław Chruścicki zamieszkiwał w Stachowie prawdopodobnie do 1870 r., 28 lutego tego roku zmarł i został pochowany na cmentarzu w Stromcu. Świadcetwo śmierci i pochówku potwierdza piękny obelisk – pomnik znajdujący się na tymże cmentarzu. Po nim osadę w Stachowie zamieszkiwali głównie Rosjanie.

W 1897 r. z Leśnictwa Kozienice wydzielone zostaje Leśnictwo Radom, pod które podporządkowane zostają lasy stromieckie. Centrum zarządzania lasami stromieckimi przeniesione zostaje ze Stachowa do Grabowego Lasu. W okresie I wojny światowej Straż Stromiec podporządkowana została pod Powiatowy Urząd Leśny w Radomiu, w którym leśniczym był późniejszy nadleśniczy Stanisław Herman.

1918–1939

Po odzyskaniu niepodległości lasy stromieckie wchodziły w skład Nadleśnictwa Radom i zorganizowane są w dwa leśnictwa: Dobieszyn i Grabowy Las. Trzecie leśnictwo Radom posiadało siedzibę w Radomiu (Las Kapturski). W okresie 1918–1921 siedziba nadleśnictwa znajdowała się w Radomiu na ul. Żeromskiego 53 (siedziba starostwa). W październiku 1921 r. przeniesiona zostaje czasowo do Grabowego Lasu; kiedy została przeniesiona do Stachowa, nie wiadomo. Pozostała tam do czasu rozpoczęcia wojny. W 1933 r. następuje zmiana nazwy nadleśnictwa. Zarządzeniem Ministra Rolnictwa i reform rolnych z 28 marca 1933 r. nazwa „Radom” zmieniona zostaje na „Stachów”.

1939–1944

II wojna światowa dopisuje nowy rozdział w historii tutejszych lasów – jest to miejsce zmagania wojennych, a część pracowników nadleśnictwa bierze udział w kampanii wrześniowej; m.in. sekretarz Józef Nadolski (zmarł w obozie koncentracyjnym 16 stycznia 1944 r.). Na początku wojny stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Stachów pełnił inż. Zygmunt Parniewski. Obowiązki te pełnił do 1940 r., kiedy na krótko – z powodu nieznamości języka niemieckiego – został zmieniony na tym stanowisku przez Czesława Kmiecika, leśniczego wysiedlonego z Wielkopolski, a ten z kolei w tym samym roku został zmieniony przez inż. Franciszka Łagosza, byłego nadleśniczego z nadleśnictwa Skarżysko i Garbatka. Inż. Łagosz pozostawał na tym stanowisku do 22 września 1943 r., gdy wraz z małżonką i innymi pracownikami



ZDJEŃCIE PIOTR KACPRZAK

Stachów – ślad pamięci

nadleśnictwa został aresztowany, a następnie – dzięki znajomym leśnikom Niemcom – osadzony w obozach koncentracyjnych, początkowo w Oświęcimiu, a następnie w Buchenwaldzie i Dachau, i zatrudniony jako pisarz; zginął podczas alianckiego bombardowania obozu w styczniu 1945 r. Po nim obowiązki nadleśniczego (na krótko) objął p. Sagan (imię nieznane); był on prawdopodobnie volksdeutschem. Obowiązki te pełnił do jesieni 1944 r., czyli do czasu, kiedy obszar nadleśnictwa znalazł się w zasięgu działań wojennych na przyczółku warecko-magnuszewskim w strefie formowania linii obrony przez Niemców. Siedziba (budynek i inne zabudowania) nadleśnictwa zostały rozebrane, a drewno przeznaczone zostało przez Niemców do budowy okopów (inne wersje mówią, że nadleśnictwo zostało zbombardowane) i przez to siedziba nadleśnictwa jako jednostka administracyjna przestała formalnie istnieć i funkcjonować. Po wojnie siedziba nadleśnictwa Stachów nie została już odbudowana, a nową, ale już jako siedzibę nadleśnictwa Dobieszyn, umiejscowiono w Grabowym Lesie. W czasie okupacji lasy państwowe nadleśnictwa podzielone były na cztery leśnictwa: Kępa Niemojewska, Dobieszyn, Smolarz i Grabowy Las. Należy wspomnieć i w szczególności sposób podkreślić tragedię z 22 września 1943 r. Tego dnia zostało aresztowanych nie tylko kilku wspomnianych pracowników nadleśnictwa Stachów,

ale również co najmniej kilkudziesięciu mieszkańców okolicy Stachowa: z Dobieszyna, Ksawerowa, Stromca, Piroga, Bożego, Krzemienia, Augustowa, Bud Augustowskich i innych miejscowości. Należy tu wymienić wszystkich aresztowanych wówczas pracowników nadleśnictwa: Franciszek Łagosz wraz z żoną Zofią; Józef Nadolski – sekretarz, Stanisław Fetkowski – leśniczy, Adam Andziak – gajowy, Andrzej Grabowski – gajowy, Józef Kaliski – gajowy (lub pracownik biurowy), Jan Kondrowski – rachmistrz, Lisowski (?) – gajowy. Piękną kartę historii zapisała rodzina Wróblewskich. W obozie osadzono kilku członków tej rodziny, czynnie zaangażowanych w działalność AK w obwodzie radomskim. Warto wspomnieć, że w osadzie Stachów w okresie okupacji (za sprawą nadleśniczego Łagosza) przechowywany był prof. Sergiusz Hessen – specjalista w dziedzinie pedagogiki i filozofii kultury; przeżył wojnę.

Sierpień 1944 r. przyniósł nowy, a zarazem ostatni materialny wymiar osady Stachów. Wskutek stagnacji frontu niemiecko-sowieckiego wszystkie zabudowania osady Stachów zostały rozebrane, a ich mieszkańcy wysiedleni, drewno zaś służyło do budowy schronów, transzei i innych budowli wojskowych. Rok 1944 zakończył materialny byt siedziby nadleśnictwa Stachów.

Duch miejsca jednak nie zginął, pozostał w naszej pamięci. O faktach z tym miejscem związanych, mających istotne znaczenie dla historii tego miejsca i regionu, dla historii tutejszego leśnictwa my, współcześnie żyjący i gospodarujący w tych lasach leśnicy, pamiętamy i nie chcemy zapomnieć. Bo przecież jest to nie tylko nasza historia, ale również w pewnym sensie historia wszystkich: naszych ojców, dziadków, pradziadków niekoniecznie związanych z leśnictwem, ale tu żyjących i pracujących. Dla niektórych osób Stachów to miejsce lat dziecińczych i młodości, gdzie drzewo, las, łąki i pola niosą wspomnienia, te dobre i te złe.

IV Regionalna Submisja Drewna Szczególnego

Blisko 530 m sześć. najlepszego drewna ze świętokrzyskich i radomskich lasów zostało sprzedane na IV Regionalnej Submisji Drewna Szczególnego RDLP w Radomiu.



Najdroższy los sprzedany na submisji

ZDJĘCIE | DOROTA WŁOSOWSKA

Submisję rozstrzygnięto 29 listopada w Nadleśnictwie Włoszczowa, gdzie znajdował się plac, na którym zgromadzono drewno. Pochodziło ono z 18 nadleśnictw RDLP w Radomiu. Oferty złożyło 17 podmiotów zajmujących się produkcją oklein, forniru oraz drzwi i ekskluzywnych mebli, a także gontów (modrzew). Sprzedano 97,8% oferowanego surowca – drewno liściaste (dębowe, olchowe i jesionowe) oraz drewno iglaste (modrzewiowe).

Podobnie jak w poprzednich latach, największym powodzeniem cieszył się surowiec dębowy poszukiwany przez firmy zajmujące się produkcją wysokiej jakości oklein. Zainteresowane były nim firmy nie tylko z Polski, ale też z Austrii i Estonii. Rekordowy los (sztuka) pochodził z lasów Nadleśnictwa Kozienice, za metr sześć. zapłacono aż 4004 zł (7247 zł za sztukę o długości 3,60 m i średnicy 80 cm). Charakteryzował się szczególną barwą drewna, brakiem wad na poboczniczy i wąskim białym przy odpowiedniej długości kłody.



Olcha włoszczowska nadal utrzymuje swoją markę

ZDJĘCIE | DOROTA WŁOSOWSKA

Drewno dębowe w dobrej cenie sprzedano także z pozostałych nadleśnictw: Chmielnika, Daleszyc, Grójca, Jędrzejowa, Kielc, Łagowa, Marcul, Ostrowca Świętokrzyskiego, Pińczowa, Radomia, Rudy Malenieckiej, Starachowic, Staszowa, Włoszczowy i Zwoleń. Łącznie sprzedano 393,27 m sześć. tego surowca (konkurencja była duża – z 17 ofert 14 były ofertami z zapotrzebowaniem na dęba, obłożono 3 068 m sześć.). Średnia cena za m sześć. wyniosła 2531 zł.

Tradycyjnie dużo sprzedano olchy – tym razem 109,93 m sześć., pochodzącej głównie z Nadleśnictwa Włoszczowa, które jest pionierem na terenie radomskiej dyrekcji w sprzedaży drewna w formule submisji.

Olcha ta odznacza się unikalnym rysunkiem i barwą, rzadko spotykanymi w innych regionach kraju. Ze względu na te cechy jest poszukiwana przez producentów oklein. Najwyższą, jednakową cenę zaoferowano za los nr 503 – drewno o długości 10,60 m i średnicy 48 cm z Nadleśnictwa Włoszczowa, tj. 1252 zł za m sześć. Za surowiec olchowy używano średnią cenę 918 zł/ m sześć..

Modrzew wystawiły nadleśnictwa Suchedniów i Skarżysko. Uzyskano cenę średnią 1220 zł/m sześć. Jesion został sprzedany za cenę średnią 1 128 zł/ m sześć.

Średnia cena sprzedaży wszystkich gatunków była wyższa niż uzyskana w trakcie poprzednich regionalnych submisji i wyniosła 2131 zł za m sześć. Doświadczenia z submisji są pozytywne – leśników cieszy to, że uwzględniając inne funkcje lasu, potrafią wyprodukować drewno o ponadprzeciętnych cechach użytkowych docenianych przez producentów z branży drzewnej. Tym bardziej że jest to produkt ekologiczny i odnawialny powstający z poszanowaniem zasad zrównoważonego rozwoju i przepisów prawa, co potwierdzają certyfikaty FSC® i PEFC. Drewno to budzi zainteresowanie nie tylko odbiorców, ale i leśników – jest to doskonała sposobność do szkoleń brakarzy.

RDLP w Radomiu ugruntowała swoje miejsce w kalendarium submisji w LP. Warto podkreślić w tegorocznej submisji jest to, że dobrym kierunkiem jest specjalizacja w kierunku wyselekcjonowanego dębu, który jest poszukiwany przez nabywców. Kolejne spostrzeżenie dotyczy potwierdzenia marki, jaką jest olcha włoszczowska. Nie byłoby jednak efektów, gdyby nie wspólny wysiłek wszystkich pracowników zaangażowanych w submisję, szczególnie brakarzy.

TEKST | DOROTA WŁOSOWSKA



Narodowe Święto Niepodległości

Leśnicy wzięli udział w obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Byli obecni na uroczystościach oraz uhonorowali miejsca pamięci związane z czynami niepodległościowymi, uczestniczyli też w wydarzeniach sportowych organizowanych w tym dniu. W budynku radomskiej dyrekcji LP odbył się dzień otwarty ze 100-leciem niepodległości w tle.

